

Tadeusz Klimski

Problem prawdy w tekstach Jana Szkota Eriugeny

Studia Philosophiae Christianae 31/1, 119-125

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ KLIMSKI

PROBLEM PRAWDY W TEKSTACH JANA SZKOTA ERIUGENY

1. Wprowadzenie. 2. Bóg jako prawda. 3. Prawda i fałsz. 4. Zakończenie.

1. WPROWADZENIE

W opiniach na temat roli poglądów Jana Szkota Eriugeny (810-877) w dziejach filozofii europejskiej zwracają uwagę dwa stwierdzenia E. Gilsona, podane w jego *Historii filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*. Pisze on tam najpierw, że Jan Szkot Eriugena „z entuzjazmem” zareagował na zespół pism, przypisywanych Pseudo-Dionizemu Areopagicie, że przetłumaczył je i ogłosił do nich komentarze. Spowodowało to odrodzenie neoplatonizmu, który stał się tak aktywny, że „pięć wieków później Jan Gerson jeszcze upatrywał w nim będzie niebezpieczeństwo”¹. Z kolei E. Gilson dodaje, że średniowiecze nie poszło drogą zaproponowanych mu przez Eriugenę przemyśleń wyłącznie Pseudo-Dionizego i Maksyma Wyznawcy. Zaczęło w ten sposób szukać „własnej drogi do odmiennego typu spekulacji metafizycznej”². E. Gilson dopowiada także, że nigdy nie udało się pokonać neoplatonizmu, wniesionego przez Jana Szkota Eriugenę do łacińskiej tradycji w kulturze Europy³.

Według E. Gilsona, dominuje w myśli Eriugeny koncepcja powiązań między wiarą a rozumem. W tych powiązaniach ważne miejsce zajmuje prawda.

Eriugena najpierw uważa, że wiara powoduje w człowieku rozwój jego poznania Boga. A szerzej mówiąc, „wiara rodzi pragnienie poznania intelektualnego, a przedmiotem tego poznania jest sama treść wiary”⁴, podana przez Boga w Piśmie Świętym. To, co mówi Bóg, jest prawdą. To, co mówi człowiek, jest prawdą pod warunkiem,

¹ E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski, PAX, Warszawa 1987, 104.

² E. Gilson, *dz. cyt.*, 105.

³ E. Gilson, *dz. cyt.*, 118.

⁴ E. Gilson, *dz. cyt.*, 106.

że uznaje to rozum”, pobudzony przez wiarę do poznania jej objawionej treści. W związku z tym Eriugena twierdzi, że rozum ludzki z powodu grzechu pierwotnego mógł przed przyjściem na świat Chrystusa stworzyć jedynie „fizykę celem zrozumienia natury oraz udowodnienia istnienia Boga, który jest jej przyczyną”. Po przyjściu na świat Chrystusa rozum ludzki zna prawdę, gdyż czerpie ją z Pisma Świętego. Z tego względu wiara poprzedza rozum. Nie niszczy go, jedynie wzmacnia w rozpoznaniu czynów moralnie dobrych. Sam rozum z kolei potwierdza wiarę analizując życie kontemplacyjne człowieka. I wreszcie po śmierci człowiek w wizji uszczęśliwiającej będzie bezpośrednio oglądał prawdę. Ustanie wiara.

W życiu na ziemi wiara uczy rozum ludzki treści Objawienia. Wiara więc powoduje rozwój poznania i staje się podmiotem tego poznania. Treści wiary i treści rozumu stają się tym samym.

Wszystko to Jan Szkot Eriugena wyłożył w *Homilii do prologu Ewangelii według Jana*⁵ ilustrując swoje tezy szerokim omówieniem zachowania się apostołów Piotra i Jana po ich dobiegnięciu do grobu już zmartwychwstałego Chrystusa. Jan dobiegł pierwszy, Piotr drugi, jednak poczekał na Piotra. Piotr pierwszy wszedł do pustego grobu. I E. Gilson tak przedstawia myśl Eriugeny: „Piotr symbolizuje wiarę, Jan inteligencję, a grobowiec Pismo Święte. Obydwaj zdążają w jego kierunku, obydwaj wchodzą, ale Piotr wstępuje pierwszy. Niechaj nasza wiara czyni to samo; niech idzie pierwsza, a skoro objawienie Boże wyraża się w Piśmie Świętym, niech uznanie przez nas nauki Pisma Świętego poprzedza wysiłek naszego rozumu”⁶.

Wiara dostarcza rozumowi przedmiotu poznania. Rozum czyni ten przedmiot czymś zrozumiałym. Jan Szkot Eriugena wyraża to w zdaniu: „dopóki nie uwierzycie, nie zrozumiecie”⁷. Kiedyś Anzelm z Canterbury (1033-1109) powie podobnie: „wierzę, abym zrozumiał”⁸.

2. BÓG JAKO PRAWDA

Do zreferowanej informacji E. Gilsona o zagadnieniu prawdy w poglądach Jana Szkota Eriugeny należy dodać, że nie chodzi Eriugenie o każdą prawdę, lecz o Boga jako prawdę, czego E. Gilson

⁵ *Joannis Scoti homilia in prologum s. Evangelii secundum Joannem*, *Patrologiae cursus completus, series secunda*, J. P. Migne, t. 122, Paris 1853, 283-296. Na oznaczenie tekstów Eriugeny wziętych z *Patrologii*, będzie stosowany znany skrót: PL 122 oraz nr strony.

⁶ E. Gilson, *dz. cyt.*, 106.

⁷ „Nisi credideritis, non intelligetis”. *Joannis Scoti homilia, dz. cyt.*, PL 122, 284.

⁸ „Credo ut intelligam”. Anzelma z Canterbury, *Proslogion* 1, 227 C.

nie uwyraźnił. Ukazane przez niego trzy odniesienia człowieka do prawdy, a mianowicie do prawdy przed Chrystusem, po Chrystusie i w wizji uszczęśliwiającej, są odniesieniami do Boga jako *ipsa Veritas*.

Należy też dodać, że Eriugena dość rzadko używa w swych tekstach wprost terminu *veritas* i także dość rzadko terminu *ipsa Veritas*.

O *ipsa Veritas* Eriugena mówi tylko w tekście *O Boskim przeznaczeniu* i w traktacie *O podziale natury*. Ponadto w podobny sposób używa tego wyrażenia. Stwierdza w tekście *O Boskim przeznaczeniu*, że „sama prawda mówi”⁹, a w traktacie *O podziale natury* trochę tylko rozszerza to samo sformułowanie: „i sama bowiem z siebie Prawda mówi”¹⁰. Chodzi tu o Boga.

Trzeba podkreślić, że Eriugena na ogół zawsze przez prawdę rozumiał raczej Boga. Utożsamiał teologiczne ujęcie prawdy z ujęciem filozoficznym. To Eriugenowskie utożsamienie szeroko się upowszechniło i pojawia się nawet w naszych czasach¹¹.

Jan Szkot Eriugena nawet wtedy, gdy w *Homilii do prologu Ewangelii według Jana* używa terminu *veritas* nie stosując wyrażenia *ipsa Veritas*, także mówi o Bogu. Stwierdza bowiem, że nawet „umysł świętych może osiągnąć czyste poznanie rzeczy duchowych tylko wtedy, gdy najpierw stanie się godny uczestniczenia w niepoznawalnej prawdzie... Święty wobec tego... [jest] uczestnikiem prawdy”¹².

Eriugena podkreśla więc, że nasze poznanie jest skutkiem bezpośredniej więzi z tą prawdą, którą jest Bóg.

Skontaktowanie się z Bogiem jest jednak dość trudne. Eriugena wiąże je głównie z poznaniem treści Pisma Świętego. Odróżnia wiarę i rozum, lecz nie odróżnia nadprzyrodzonego przedmiotu wiary od przyrodzonego przedmiotu rozumu. Z tego właśnie powodu utożsamia teologię z filozofią. Wszystkich, usiłujących poznać prawdę, odsyła do Pisma Świętego.

W traktacie *O podziale natury* Eriugena pisze, że „należy we wszystkim kierować się autorytetem Pisma Świętego, gdyż w nim posiada go prawda jakby w jakichś miejscach swych tajemnic”¹³.

⁹ „Ipsa Veritas ait”. *Joannis Scoti De Divina praedestinatione liber*, PL 122, 421 A.

¹⁰ „De se ipsa namque Veritas ait”. *Joannis Scoti Peri physeos merismou id est De divisione naturae libri quinque*, PL 122, 905 B.

¹¹ Por. wypowiedzi w książce pt. *Jak dzisiejszemu człowiekowi mówić o Bogu*, praca zbior., red. bp B. Bejze, ATK, Warszawa 1993, passim.

¹² „Ita animus sanctorum puram rerum spiritualium... cognitionem non suffert accipere, nisi prius incomprehensibilis veritatis participationem dignus efficiatur habere. Sanctus itaque... veritatis particeps”. *Joannis Scoti homilia, dz. cyt.*, PL 122, 285 D-286 A.

¹³ „Sacrae Scripturae in omnibus sequenda est auctoritas, quoniam in ea veluti quibusdam suis secretis sedibus veritas possidet”. *Joannis Scoti Peri physeos, dz. cyt.*, PL 122, 509 A.

I Eriugena dodaje, że według Pseudo-Dionizego, z którym się zgadza, „w ustalaniu prawdy niczego wprost o Bogu nie można powiedzieć, gdyż przekracza każdy intelekt oraz wszystkie zmysłowe i umysłowe znaczenia”¹⁴. Chodzi tu Eriugenie o słabość rozumu. Tylko więc wiara ukazuje prawdę, a raczej sama prawda jako Bóg przez Pismo Święte udostępnia się wierze. Eriugena, nie używając w referowaniu myśli Pseudo-Dionizego wyrażenia *ipsa Veritas*, lecz tylko terminu *veritas*, mówi także o Bogu jako prawdzie.

Ciekawe jest też przekonanie Eriugeny, że Prawda uzasadnia wypowiedzi nawet Chrystusa. Píše, że te wypowiedzi uznajemy dzięki kontemplacji prawdy. Pojawia się wobec tego złożony problem więzi między Bogiem, prawdą, Chrystusem oraz problem roli kontemplacji w poznaniu prawdy. Tylko sygnalizując ten problem przytoczymy tekst.

Eriugena podaje w tym samym traktacie *O podziale natury*, że „nawet stwierdzenie Pana o zmartwychwstaniu dusz, czyli że śmierci niesprawiedliwości i niepobożności do życia sprawiedliwością i pobożnością, możemy przyjąć tylko w kontemplacji prawdy, podobnie o zmartwychwstaniu ciała”¹⁵.

Eriugena akcentuje więc, że ponad wszystkim jest prawda, że miejscem jej tajemnic jest Pismo Święte, że prawda nadaje autorytet Pismu Świętemu, że Bóg jest prawdą, że kontemplacja prawdy uzasadnia „wypowiedzi Pana”.

Czytelnik tekstów Jana Szkota Eriugeny, zbyt mało wyćwiczony we wnikliwym ogarnięciu jego neoplatońskich ujęć, może mieć trudności z odróżnieniem prawdy od Boga, także Boga od świata jako przejawów Boskiego poznania, przybierającego postać zespołu natur, zaczynających się i kończących w Bogu, różnych od Boga w postaci stworzeń i wracających do Boga jako Stwórcy.

Historycy filozofii nie są więc zgodni co do tego, czy Eriugena głosi panteizm, czy też nie jest panteistą ze względu na tezę o różnicy między stwórcą i stworzeniem. Nie ułatwia rozstrzygnięcia teoria wiary i rozumu, ani teoria poznania prawdy, zawartej prawie wyłącznie w Piśmie Świętym. Nie wiedzą, co myśleć o teorii słabości intelektu. Teoria ta bowiem przypomina współczesny agnostycyzm. A w tezie, że sama prawda udostępnia się wprost wierze bez

¹⁴ „Veritatis investigationibus approbat, nil de Deo proprie posse dici, quoniam superat omnem intellectum, omnesque sensibiles intelligibilesque significationes”. *Joannis Scoti Peri physeoa, dz. cyt.*, PL 122, 510 B.

¹⁵ „Non enim hanc Dominicam sententiam de resurrectione animarum, quae est de morte injustitiae et impietatis ad justitiae et pietatis vitae, hoc est in veritatis contemplationem solummodo debemus accipere, verum etiam de resurrectione corporum”. *Joannis Scoti Peri hyseos, dz. cyt.*, PL 122, 904 C.

intelektualnego dyskursu, niepokoi angelizacja ludzkiego poznania, podobna do ujęć Descartes'a, Husserla, Hessena, Schelera.

Odsłania się jakby źródło wielu odmian filozofii współczesnej. Odsłania się myśl Eriugena.

3. PRAWDA I FAŁSZ

1) Traktat *O podziale natury* jest dialogiem ucznia z nauczycielem. Uczeń stawia pytania i zgłasza wątpliwości. Nauczyciel odpowiada i rozstrzyga trudności. Do wykładu nauczyciela zostają więc wprowadzone fragmenty ujęć, które naświetlają główny temat. Takim naświetleniem wykładanego przez nauczyciela tematu prawdy jest właśnie wniesiony przez ucznia problem fałszu.

Uczeń zapytuje nauczyciela, „dlaczego prawdzie... przeciwstawia się... fałsz i fałszywość?... Jeżeli więc każda wyobraźnia fałszuje i przez to powstaje fałszywość, [to] kto zaprzeczy, że wyobraźnia jest przeciwna prawdzie? I jeżeli wyobraźnia podobieństw rzeczy czasowych oddziela się od wiecznych, to zapewne wieczne będą wyobraźnie i niezmiennie będą przeciwstawne prawdzie”¹⁶.

Odpowiadając na pytanie ucznia nauczyciel wyjaśnia, że „fałsz przeciwstawia się tylko prawdzie, natomiast wyobraźnia nie jest sprzeczna z prawdą... Fałsz jest bowiem (tym), że dąży do bytowania, którym nie jest. ...I wszystko, co z tego jest wbijane w pamięć, słusznie jest nazywane wyobraźnią, to znaczy pomocniczym wyglądem. ... (Nazwa) wyobraźnia pochodzi od greckiego słowa 'faino', które oznacza 'jawię się'. ...Fałsz bierze się nie tylko z natury rzeczy, lecz także z sądu stworzeń rozumnych i intelektualnych: gdy nikt nie fałszuje, nikt też nie jest oszukany, dopóki natura rzeczy powraca do swoich przyczyn”¹⁷.

2) W tekście *O Boskim przeznaczeniu* Eriugena ciekawie i zaskakująco pisze wprost o walce głosicieli fałszu z obrońcami praw-

¹⁶ „Cur veritati... opponitur... falsum et falsitas?... Si igitur omnis phantasia falsa est, ac per hoc est falsitas: quis phantasiam veritati esse contrarium negarit? At si phantasia rerum temporalium supplicis distribuitur aeternis, profecto aeternae erunt phantasiae, perpetuoque opponentur veritati”. *Joannis Scoti Peri physeos, dz. cyt., PL 122, 961 D-962 A.*

¹⁷ „Falsum solummodi opponatur veritati, phantasiam vero veritati non esse contrarium” (962 A)... „Est enim falsum, quod appetit esse, quod non est” (962 B)... „Et omne, quod ex his memoriae infigitur, phantasia proprie nominantur, hoc est apparitio... Phantasia ex verbo graeco, quod est 'faino', cuius interpretatio est appareo” (962 CD). „Falsum non solum de natura rerum, verum etiam de iudicio rationabilis et intellectualis creaturae autertur; ubi nemo fallit, et fallitur nemo, dum natura rerum in suas causas revertetur” (963 D). *Joannis Scoti Peri physeos, dz. cyt., PL 122, fragmenty ze stronic 962 ABCD oraz 963 D.*

dy¹⁸. Stwierdza, że przy pomocy sztuki retoryki jedni bronią fałszu, inni prawdy. Głosiciele fałszu posługują się kłamstwem wobec obrońców prawdy. Jedni tak jednak ukazują fałsz, a drudzy prawdę, że słuchanie ich wywołuje wstręt. Nie godzi się ich rozumieć, ani później w to wierzyć. Jedni błędnymi argumentami zwalczają prawdę i przy ich pomocy przyjmują fałsz, drudzy nie umieją ani bronić prawdy ani odrzucić fałszu. Jedni skłaniają umysł słuchaczy do błędu, drudzy leniwi i zimni zasypiają w obronie prawdy¹⁹.

Należy zauważyć, że nauczyciel ukazuje uczniowi smutny obraz sporu, który nazwał w swych czasach walką o prawdę między jej obrońcami i przeciwnikami: „defensores veritatis... cum assertoribus falsitatis conflare videamur”. Użył właśnie terminu „conflare” – walczyć”.

3) Zestawmy teraz zareagowania na ujęcia Eriugeny w jego dwu omawianych tu tekstach.

W traktacie *O podziale natury* nie została podana różnica między fałszem a fałszywością i z kolei termin *phantasia* został użyty w dwu znaczeniach: wyobraźnia i wyobrażenie. Tych znaczeń uczeń nie odróżnia. Nauczyciel precyzując znaczenie terminu *phantasia* wskazuje na wygląd, jawienie się rzeczy. Wiąże więc z terminem *phantasia* znaczenie wyobrażenia.

W tekście *O Boskim przeznaczeniu* Eriugena daje nam obraz aktywności głosicieli fałszu i bezradności, lenistwa oraz nieporadności obrońców prawdy. Według Jana Szkota Eriugeny w IX wieku zwyciężał fałsz, a nie broniona prawda przegrywała i ginęła. Eriugena stanął w jej obronie przy pomocy myśli Pseudo-Dionizego Areopagity.

4. ZAKOŃCZENIE

W tekstach Jana Szkota Eriugeny dominuje problem prawdy. Wynika z tych tekstów, że prawda jest ponad wszystkim. Jest Bogiem jako Stwórcą i jest zarazem różnym od Boga Jego stworzeniem. Jest transcendentna i immanentna. Ujmuje ją wiara i rozum, gdy zgodnie poznają ją przez Pismo Święte, które jest miejscem jej tajemnic.

¹⁸ „Non igitur defensores veritatis inermes cum assertoribus falsitatis conflare videamur”. *Joannis Scoti de divina praedestinatione*, PL 122, 358 C.

¹⁹ „Illi falsa..., isti vera sic narrent ut audire tendeant, intelligere non patet, credere postremo non libeat; illi fallacibus argumentis veritatem oppugnent, asserant falsitatem, isti nec vera defendere, nec falsa valeant refutare; illi animos audientium in errorem moventes,... isti pro veritate lenti fridique dormitent”. *Joannis Scoti de divina praedestinatione*, PL 122, 358 CD-359 A.

Eriugena staje w obronie prawdy, która w jego czasach jest pomijana i źle chroniona przez leniwych i mało nią zainteresowanych jej wątpliwych obrońców. Broni prawdy przy pomocy myśli Pseudo-Dionizego Areopagity.

LE PROBLÈME DE LA VÉRITÉ DANS LES TEXTES D'ERIGÈNE

Résumé

Dans les textes de Jean Scot Erigène domine le problème de la vérité. Il résulte de ces textes que la vérité est la plus importante. Elle est Dieu en tant que Créateur et en même temps elle est sa créature qui diffère de son Dieu. Elle est transcendante et immanente. La foi et la raison la conçoivent quand elles la connaissent en bonne intelligence à travers l'Écriture Sainte qui est le lieu où apparaissent ses mystères.

Erigène défend la vérité qui de son temps était négligée et mal gardée par ses soi-disant défenseurs paresseux et qui s'y intéressaient peu. Il défend la vérité à l'aide de la pensée de Pseudo-Denys l'Aréopagite.